Rok IV. Nr. 240 (989) Wilno, Czwartek 20 października 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika red. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogl. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

O naprawę administracji.

Kardynalną zasadą dobrego funkcjonowania każdego aparatu, a państwowego w szczególności, jest sharmonizowanie działalności wszystkich agend na ten aparat się składających. Wszystkie agendy niższego stopnia muszą w swej działalności iść po linji, wytyczonej przez centralę. Jest to warunek sine qua non w dążeniu każdego rządu do normalizacji całokształtu życia państwowego.

Jeżeli chodzi o nasz państwowy aparat administracyjny, niestety, daleki jest on od tego ideału.

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie podkreślaliśmy, że poszczególne urzędy w woj. wileńskiem, a zwłaszcza część administracji politycznej i szkolnej, w wielu wypadkach wyłamują się z pod tej naczelnej zasady. Niektórzy starostowie, inspektorzy i kierownicy szkół mimo, iż mija już półtora roku, jak w życie państwowe i społeczne tchnięty został nowy duch, niepomni na to rządzą się w dalszym ciągu, jak udzielni suwereni, własnemi prawami. Śnią się im jeszcze stare „dobre" czasy, kiedy konstytucję i obowiązujące ustawy interpretował każdy kacyk „kresowy", jak mu się tylko żywnie podobało, kiedy każde poczynanie państwowe sprowadzało się do interesu rządzących, a wszechpotężnych wówczas partyj. Nie sądzimy, by było to wynikiem rozmyślności ze strony niektórych naszych wyższych urzędników, przypuszczamy, że raczej dzieje się to z powodu ich niezdolności do wczucia się i zrozumienia, że życie państwowe pchnięte zostało na nowe, zdrowsze tory.

Leży oto przed nami niedzielny numer „Kurjera Warszawskiego" z wywiadem, udzielonym mu przez starostę wilejskiego p. Nitosławskiego. Treść tego wywiadu jest w takiej rażącej sprzeczności z poczynaniami obecnego rządu, a zarazem tak się pokrywa z ideałami dawnych rządów, że niepodobna pominąć go milczeniem.

Pomijamy już fakt, dyskwalifikujący zresztą p. Nitosławskiego jako starostę, gdy cieszy się, że mu się udało oddać staroście mołodeczańskiemu „osiem najgorszych gmin, gdzie się roiło od hurtków" białoruskich i jaczejek komunistycznych.

Pomijamy również zanotowanie przez starostę, a więc kierownika politycznego powiatu, istnienia wśród ludności białoruskiej „przekonania", że niebawem nastąpi „pieremiena". Ale p. starosta Nitosławski w dalszej części swego wywiadu wyraźnie się przeciwstawia rozporządzeniu Ministerstwa W. R. i O. P., a więc władzy, której pośrednio winien słuchać, a nie publicznie, na łamach prasy ją krytykować.

Zapytany bowiem, jaki jest stosunek Białorusinów do szkoły polskiej p. Nitosławski odpowiada, że

„Białorusin życzy sobie najczęściej, aby jego dzieci uczyły się po polsku, rozumie bowiem dobrze wszystkie korzyści praktyczne, stąd płynące. Często jednak agitacja narodowościowa wywiera swój wpływ. *Często tworzą się rozmaite przy tej okazji dziwolągi* Chociażby w samej Wilejce. Mamy tu szkołę utrakwistyczną *Na pierwszym oddziale nasze dzieciaki muszą śpiewać po białorusku, uczyć się po białorusku religji i rachunków, a tylko gimnastyka odbywa się po polsku. Wynik jest taki, że się obecnie w Wilejce założyło szkołę prywatną*".

O nauczycielach p. starosta Nitosławski powiada, że

„pochodzą przeważnie z Małopolski i rzadko który z nich jest odpowiedni. *Rzadko kto z nich umie po białorusku i wskutek tego kontakt z rodzicami jest bardzo słaby.* Nauczycielstwo, niestety, rzadko zajmuje się sprawami społecznemi, a nawet nie brak takich, którzy wręcz twierdzą, że to ich nic nie obchodzi, bo im za to nie płacą.

Wogóle sytuacja jest taka, że starosta nie posiada prawie żadnego oparcia w społeczeństwie".

Zgadzamy się z p. starostą, że personel nauczycielski z Małopolski rzadko na naszych ziemiach jest odpowiedni. Pozatem nie mamy powodu nie wierzyć p. Nitosławskiemu, że mówi szczerze, ale musimy stwierdzić, że ten jego negatywny stosunek do rozporządzeń władz centralnych, to jego przeciwstawianie się zdrowej reformie szkolnictwa na Ziemiach Wschodnich przez utrakwizację szkół powszechnych, jest wynikiem niezdolności wczucia się i zrozumienia nowego ducha czasu. Czuje się on obco w administrowanej przez siebie jednostce terytorjalnej, bo przecież sytuacja jest taka, że „nie posiada on żadnego oparcia w społeczeństwie". Nie dziwimy się zresztą temu wcale. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by urzędnik mógł pozyskać zaufanie ludności, w danym wypadku białoruskiej, którą uważa za bolszewicką i której odmawia wszelkich praw, nie godząc się nawet na danie jej możności uczenia dzieci w języku rodzimym.

I dlatego p. Nitosławski winien ustąpić. Wraz z nim winien ustąpić starosta sąsiedniego powiatu dziśnieńskiego p. Staniszewski, który również obco się czuje w swoim skomplikowanym narodowościowo powiecie. To samo winni uczynić inspektorzy i kierownicy zakładów szkolnych, którzy pozostają w sprzeczności z ogółem miejscowego społeczeństwa.

Jest bowiem nie do pomyślenia kontynuowanie na naszych Ziemiach Wschodnich dawnych metod, które podminowały cały północo-wschód Rzeczypospolitej, dzieląc równocześnie społeczeństwo w płaszczyźnie narodowościowej na dwa, wzajem zwalczające się obozy, z których jeden zapłacił to już uwięzieniem niegdyś najlepszych synów tej ziemi, którzy tylko w najwyższej rozpaczy i w zupełnem rozczarowaniu się do Polski takiej, jaką ona przed półtora rokiem była, mogli się zdobyć na to, co ich być może zaprowadzi na ławę oskarżonych.

Ziemie Wschodnie wymagają specjalnej taktyki władz politycznych, a na taką zdobyć się mogą tylko jednostki wrosłe w tę ziemię korzeniami, a zarazem rozumiejące i zdające sobie dokładnie sprawę, że Polska, bez względu na różnice polityczne, społeczne, wyznaniowe i, co u nas najgłówniejsze, narodowościowe wśród ludności, zna tylko jednych *równouprawnionych obywateli*, nie dzieląc ich na żadne kategorje. Tacy ludzie i tylko tacy mogą nami rządzić.

lit.

Kongres międzynar. zw. górniczych w Warszawie

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym miał się rozpocząć w Warszawie kongres międzynarodowych związków górniczych, na który już przybyli delegaci Francji, Belgji, Niemiec, Czechosłowacji i t. d.

Zapowiedziany był również przyjazd prezesa Międzynarodówki Górniczej p. Smita w towarzystwie generalnego sekretarza Związku Angielskich Górników p. Cocka, znanego organizatora wielkiego strajku węglowego w Anglji. Jednakże Konsulat Rzplitej w Londynie odmówił p. Cockowi udzielenia wizy paszportowej na wyjazd do Polski i wobec tego cała delegacja angielska łącznie z p. Smitem zawiadomiła Warszawę, iż bez p. Cocka przybyć nie może.

Na interwencję odnośnych czynników z naszej strony Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło Konsulatowi Rzplitej w Londynie wydać wizę p. Cockowi.

Z powodu nieprzybycia na czas delegacji angielskiej otwarcie kongresu uległo zwłoce. Jeżeli delegacja angielska zdąży samolotem przybyć do Warszawy w nadchodzący piątek, to w tym dniu nastąpi inauguracja obrad.

Konflikt polsko-litewski w oświetleniu prasy niemieckiej.

BERLIN, 19.X (Pat). „Germania" w korespondencji z Warszawy chwali taktykę Marszałka Piłsudskiego, który w chwili dojścia do punktu kulminacyjnego konfliktu polsko-litewskiego potrafił zręcznemi posunięciami doprowadzić do złagodzenia naprężonej sytuacji i ponadto uzyskać podwójną korzyść. Po pierwsze udało się Marszałkowi Piłsudskiemu przez nadanie manifestacjom wileńskim charakteru godnego i spokojnego uzyskać dla Polski niebylejaki sukces propagandowy i przeciwstawić agitacji litewskiej spokojną, obronną rezerwę ze strony polskiej.

Druga korzyść dotyczy stosunków wewnętrzno-politycznych Polski. Marszałek Piłsudski i rząd stanowczo zmienił stanowisko swoje wewnątrz kraju dzięki jednomyślnemu wystąpieniu.

Marszałek Piłsudski potrafił w odpowiedniem miejscu przeciąć powikłany węzeł, umożliwiając rządowi polskiemu w odpowiedniej chwili wysunięcie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych, bawiącego w Paryżu, potrzebnych atutów w polityce zagranicznej. Korespondencja kończy się stwierdzeniem, że strona litewska wychodzi z konfliktu dzięki swemu nierzeczowemu stanowisku bardziej obciążona.

Nowy ambasador Sowiecki w Paryżu.

PARYŻ. 19. X. (Pat). Dzienniki donoszą, że Rada Ministrów postanowiła udzielić agrement na nominację Dowgielewskiego na stanowisko ambasadora Sowietów w Paryżu. O postanowieniu tem Briand zawiadomi niezwłocznie ambasadora francuskiego w Moskwie Herbette.

Prezydent Massaryk zdrów.

WARSZAWA. 19. X. (Pat). Poselstwo Republiki Czesko-Słowackiej w Warszawie upoważnione jest do kategorycznego zaprzeczenia wszystkim wiadomościom podanym przez wczorajszą prasę o chorobie Prezydenta Massaryka, który jest zupełnie zdrów.

Proces zabójcy Petlury.

PARYŻ, 19.X (Pat). O pierwszym dniu procesu przeciwko Szwarzbardowi o zabójstwo hetmana Petlury podają dodatkowo następujące szczegóły: Rozprawa toczy się przed paryskim sądem przysięgłych. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, zwłaszcza przez dziennikarzy, którzy przybyli z całego świata. Między innymi obecni są korespondenci pism charbińskich, chińskich, amerykańskich i australijskich.

Rozprawa rozpoczęła się o g. 12.30 w południe. Rozprawie przewodniczy prezydent sądu Flory, oskarża prokurator Reynaut. Powództwo cywilne wnosi m. in. mecenas Poznański z Warszawy. Po złożeniu przysięgi przez sędziów przysięgłych nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia.

Według aktu oskarżenia okoliczności morderstwa nacechowane są wyjątkowem okrucieństwem, morderca strzelał bowiem jeszcze pięć razy do leżącego atamana. Oskarżenie nie wierzy oświadczeniom zabójcy, że działał sam w celu wywarcia na osobie Petlury zemsty za pogromy i okrucieństwa popełniane na ludności żydowskiej w Ukrainie.

Istnieją poszlaki, że Szwarzbard miał wspólników. List do żony ze wzmianką o zamiarze zamordowania Petlury wrzucony został do skrzynki na 20 minut po zabójstwie, gdy Schwarzbard był już aresztowany.

W kwestji pogromów śledztwo nie potwierdziło oskarżenia Schwarzbarda, skierowanego przeciw Petlurze, przeciwnie stwierdziło, że Petlura był zasadniczym przeciwnikiem pogromów i czynił wszystko, ażeby im zapobiec. Jeżeli czynów karygodnych dopuszczali się petlurowcy, to hetman nie może za nich odpowiadać. Akt oskarżenia odrzuca stanowczo możliwość nawet teoretycznej odpowiedzialności Petlury, przyczem podkreśla energję, z jaką walczył on przeciw pogromom.

Petlura udzielił żydowskiej ludności szerokiej autonomji, włącznie z podsekretarzem stanu dla spraw żydowskich. Wobec tego—głosi akt oskarżenia—zamordowanie Petlury, które w innych okolicznościach mogło się wydawać dziwnem, dziś wywołuje głęboki wstręt.

Morderca powinien był mieć wzgląd na Francję, która dała mu schronienie, a nie przelewać z wątpliwych powodów krwi człowieka, żyjącego w odosobnieniu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło badanie oskarżonego przez prezydenta Flory, który szczegółowo rozpatrywał zeznania Schwarzbarda, wykazując niejednokrotnie sprzeczności w danych przez oskarżonego wyjaśnieniach. Niektóre odpowiedzi Schwarzbarda wywołują ożywioną polemikę między obroną, a przedstawicielami powództwa cywilnego.

Walka dochodzi do najwyższego napięcia w chwili, gdy adwokat Campinchy, stwierdził, że Schwarzbard został dwukrotnie osądzony w Austrji i na Węgrzech z włamaniem.

Oskarżony daje odpowiedzi wymijające, które wywołują śmiech wśród publiczności. Przyparty do muru przez powodów Schwarzbard traci pewność siebie.

Obrońca jego stara się poprawić wrażenie, lecz nie udaje mu się to. Przewodniczący, po stwierdzeniu nowego kłamstwa Schwarzbarda w danych przez niego wyjaśnieniach o podróży do Rosji w r. 1917, gdzie, jak się okazuje, szerzył na statku francuskim propagandę bolszewicką, ogłosił odroczenie rozprawy do dnia dzisiejszego.

Wiadomości polityczne.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wobec zamknięcia nadzwyczajnej sesji sejmowej stała się aktualną sprawa zwołania zwyczajnej sesji budżetowej, która powinna być zwołana najdalej z końcem bieżącego miesiąca. Ponieważ jednak kadencja Sejmu upływa 28 listopada, przeto fakt ten komplikuje się.

Decyzja, czy budżet na rok 28—29 przedłożony będzie Sejmowi spoczywa w ręku Marszałka Piłsudskiego i nie jest wykluczone, że w najbliższych godzinach decyzja ta zapadnie. Rzecz prosta, że w tym momencie, gdy decyzja ma być powzięta w obrębie czterech ścian gabinetu w Belwederze, wszelkie dociekania na powyższy temat nie są aktualne.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż Ministerstwo Skarbu już od połowy września pracuje intensywnie nad budżetem i w razie, jeżeli Marszałek Piłsudski zdecyduje się przedłożyć budżet Sejmowi, Ministerstwo Skarbu będzie ze swemi pracami gotowe i preliminarz budżetowy będzie mógł znaleść się w Sejmie przed 31 października.

O ile idzie o kredyty dodatkowe do budżetu na rok bieżący, to wedle naszych informacyj, przedkładanie tego rodzaju ustawy jest zbędne, albowiem 300 tys. zł., o których powiększył się budżet po stronie dochodu, pochodzi z nadwyżek. Wpływy budżetowe przekroczyły preliminowane sumy w ciągu pierwszego półrocza o 300 tys. zł., drugie zaś półrocze o wiele lepsze pod względem budżetowym od pierwszego daje zawsze dochody, a więc liczyć się należy z dalszą podwyżką preliminowanych dochodów, która łącznie z osiągniętemi już dochodami dojdzie napewno więcej aniżeli 300 tys. zł.

Należy zaznaczyć, iż powiększenie strony dochodowej budżetu nie zostało osiągnięte przez powiększenie ani stawki podatków pośrednich, ani bezpośrednich, na co potrzebna byłaby zgoda Sejmu.

●

P. w.-premjer Bartel odbył wczoraj przed południem konferencję z Ministrem Sprawiedliwości Meysztowiczem, oraz Ministrem Reform Rolnych Staniewiczem.

Po południu w.-premjer Bartel naradzał się dłuższy czas z Ministrem Spraw Wewn. gen. Składkowskim.

●

Informujemy się, iż Minister Rolnictwa p. Niezabytowski zgłosił na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zmieniającego ustawę o wykonaniu reformy rolnej w ten sposób, iż ogólną sumę wyłączeń od reformy rolnej uprzemysłowionych obszarów w całem państwie podwyższa się z 550 ha do 800 ha.

Wniosek ten — jak się dowiadujemy—zwalczany jest przez Ministra Reform Rolnych Staniewicza.

●

W dniu wczorajszym tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał skargę incydentalną byłego radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego adw. Marzeckiego na decyzję sędziego śledczego, na mocy której względem adw. Marzeckiego został zastosowany jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny.

Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wniosku prok. Swiątkowskiego utrzymał w mocy zarządzenie środka prewencyjnego, t. j. areszt bezwzględny.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. 19. X. (Pat). W Nr. 240 „Monitora Polskiego" z dnia 19 października r. b. ogłoszone zostały następujące zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu:

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 roku sesję nadzwyczajną Sejmu. Warszawa, 19 października 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia nadzwyczajnej sesji Senatu:

Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem 19 października 1927 roku sesję nadzwyczajną Senatu. Warszawa, 19 października 1927 r. — Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

Nominacja wojewody stanisławowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Informujemy się, iż Rada Ministrów przyjęła wniosek min. Składkowskiego w sprawie nominacji dotychczasowego w.-wojewody krakowskiego p. Morawskiego na stanowisko wojewody stanisławskiego.

Wniosek ten przesłano Panu Prezydentowi do podpisania, wobec czego nominacji nowego wojewody należy oczekiwać w dniach najbliższych.

Subskrypcja pożyczki stabilizacyjnej.

WARSZAWA. 19. X. (Pat). Według informacyj otrzymanych z sekretarjatu 12 zsyndykalizowanych banków polskich, za których pośrednictwem odbywa się sprzedaż w Polsce obligacyj 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 1927 roku,—zainteresowanie pożyczką jest bardzo duże i sprzedaż ożywiona trwa w dalszym ciągu na całym terenie Polski. Zgodnie z warunkiem, że sybskrypcja zamknięta może być dnia 22 b. m. przed tym terminem ścisłych cyfrowych danych o wynikach subskrypcji otrzymać jeszcze nie można. Jednak już dziś stwierdzić należy, że według dotychczasowych obliczeń pokrycie pożyczki w Polsce nastąpi z bardzo dużą nadwyżką.

Bilans handlowy za wrzesień.

WARSZAWA, 19.X (Pat). Według tymczasowych obliczeń bilans handlowy za wrzesień 1927 roku przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 346.144 tonn wartości 218.598.000 złotych. Wywieziono zaś 1.661.269 tonn wartości 205.195.000 złotych. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 126.865.000 franków złot., a wartość wywozu 119.087.000 fr. zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 13.403.000 zł. czyli 7.718.000 fr. zł.

W porównaniu z danemi za sierpień wartość przywozu wykazuje spadek o 2.997.000 złotych, zmniejszył się głównie przywóz zbóż, rudy cynkowej, nawozów szt., starego żelastwa, oraz juty i przędzy, zwiększył się natomiast przywóz olejów i tłuszczów jadalnych i technicznych, ryżu, skór wyprawionych, maszyn, bawełny i tkanin. Wartość wywozu zmniejszyła się o 1.513.000 fr. zł.

Fakt niebywały.

Przedwczoraj społeczeństwo białoruskie zostało do głębi oburzone i wstrząsnięte wprost niebywałym faktem obejścia się organów policyjnych z przywiezionym do Wilna p. Radosławem Ostrowskim b. dyrektorem gimnazjum białoruskiego w Wilnie.

Aresztowany w związku z sprawą Białoruskiej Hromady dyrektor Ostrowski przebywał wraz z innymi wybitniejszymi działaczami białoruskimi w więzieniu we Wronkach.

Przed paru dniami na żądanie władz sądowych został przywieziony do Wilna. I tu nastąpił fakt najzupełniej niezrozumiały, mogący być jedynie objaśniony beznadziejną ograniczonością władz eskortujących. Mianowicie *skuto pana dyrektora Ostrowskiego z pospolitym przestępcą kryminalnym* i w ten sposób w kajdanach odprowadzono do więzienia na Łukiszkach.

Mnóstwo osób ze społeczeństwa białoruskiego z niemą zgrozą przyglądało się temu widokowi, tej poniewierce powszechnie lubianego i szanowanego jednego z najwybitniejszych, najzasłużeńszych i najinteligentniejszych działaczy białoruskich.

Oburzenie wśród społeczeństwa białoruskiego jest aż nazbyt zrozumiałe.

Bezmyślna ręka policjanta nakładającego kajdany na p. Ostrowskiego może więcej zaszkodziła stosunkom polsko-białoruskim, jeśli chodzi o znaczenie moralne tego faktu, niż sam areszt wybitnego działacza pod zarzutem prowadzenia roboty antypaństwowej.

Oczywiście pewni jesteśmy, że fakt ten zaszedł pomimo wiedzy i zgody władz przełożonych.

Wręcz odwrotnie, stosunek władz sądowych i więziennych, czy to we Wronkach, czy w Wilnie jest jaknajlepszy. Wśród społeczeństwa białoruskiego panowało też przekonanie, że stosunek władz polskich do uwięzionych posłów i innych działaczy jest conajmniej zupełnie poprawny.

Tembardziej przedwczorajszy wypadek z dyrektorem Ostrowskim wywołał konsternację i ogólne oburzenie.

Nad faktem tym nie można przejść do porządku.

Społeczeństwu białoruskiemu, rodzinie aresztowanego dyrektora Ostrowskiego jak i jemu samemu musi być udzielona satysfakcja w formie wyśledzenia przez władze prokuratorskie winnego w tem całem zajściu i surowe ukaranie go za tego rodzaju bezprawne i niebywałe postępowanie z więźniami politycznymi.

Nie wolno pozostawiać w psychice społeczeństwa białoruskiego przekonania, że władzom polskim chodzi o poniewieranie godności osobistej działaczy białoruskich.

Jedynie energiczna akcja władz prokuratorskich, surowo karząca winnych tego zajścia, może naprawić to zło, jakiem jest budzenie nienawiści narodowej przez obrażanie czci i godności osobistej najwybitniejszych z pośród przedstawicieli narodu białoruskiego.

Władze sądowe, które jak dotychczas umiały wpoić w społeczeństwo białoruskie przekonanie, że w sprawie hromadowców walczą z akcją antypaństwową, a nie znęcają się nad poszczególnymi z pośród działaczy białoruskich, muszą swą energiczną akcją w kierunku ukarania winnych obronić swój prestige, wobec dzisiejszych słusznych zarzutów ze strony społeczeństwa białoruskiego.

S. W.

Z całej Polski.

W rocznicę śmierci kuratora Sobińskiego.

LWÓW, 19.X (Pat). Dziś w rocznicę tragicznej śmierci Stanisława Sobińskiego, pierwszego kuratora okręgu lwowskiego odbyło się przeniesienie zwłok do grobowca ufundowanego przez pracowników Kuratorjum. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i samorządowych oraz tysiączne rzesze publiczności.

Proces szpiegowski

KRAKÓW, 19.X. (Pat). W toczącym się od szeregu tygodni w tutejszym Okręgowym Sądzie Karnym wielkim procesie szpiegowskim przeciwko 26 Ukraińcom, przewodniczący zamknął wczoraj postępowanie dowodowe, poczem zabierał głos prokurator i obrońcy.

Dziś nastąpią końcowe wywody poszczególnych obrońców, jutro spodziewane jest wydanie wyroku.

Strajk protestacyjny.

RYBNIK, 19-X. (Pat). Na kopalni „Charlotta" w Rydułtowych i na kopalni „Anna" w Przewie wybuchł wczoraj 24-godzinny strajk protestacyjny na tle zatargu robotników zatrudnionych w gwarectwie rybnickiem i w gwarectwie rybnickiem i w gwarectwie Charlotta z dyrekcjami tych zakładów.

Na kopalni „Charlotta" nie stawił się do pracy ani jeden robotnik, z wyjątkiem obsługi pieców i obserwatorów. Na kopalni „Anna" strajk był tylko częściowy.

Skazanie urzędników gdańskich.

GDAŃSK, 19.X (Pat). Sąd tutejszy skazał dwóch urzędników gdańskiej kasy podatkowej za defraudację kilku tysięcy guldenów gdańskich: jednego na 1 rok 1 miesiąc ciężkiego więzienia, drugiego na 1 rok i 1 miesiąc wzykłego więzienia.

Głos niemiecki w sprawie skargi litewskiej do Ligi Narodów.

BERLIN, 19. X. (Pat). „Vorwaerts" wyraża zadowolenie z powodu, że rząd litewski zdecydował się przedstawić swą skargę Lidze Narodów, gdyż tam szereg spraw ochrony mniejszości będzie rozważany wobec opinji publicznej — temberdziej będą musiały unikać podstaw do skarg te rządy, które są odpowiedzialne za „napastowanie" mniejszości. Bardzo być może, że na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów Litwa stanie jednocześnie jako oskarżyciel i jako oskarżony, gdyż traktowanie żywiołu niemieckiego w Kłajpedzie wymaga conajmniej takiego samego wyjaśnienia, jak traktowanie Litwinów na terenie Wileńszczyzny. Jest bardzo pożądanem, ażeby sprawy mniejszościowe, poruszane były w Genewie jak najczęściej. Koniecznem będzie wyjaśnienie kwestji udzielenia opieki tym mniejszościom, które nie są bronione przez żadne traktaty, jak np.: mniejszość polska w Tyrolu.

Nowe ograniczenia Polaków przy wydawaniu przepustek rolnych.

Według nadeszłych na pogranicze informacyj władze litewskie przywróciły w tych dniach zamknięty dotychczas ruch graniczny dla ludności zamieszkałej w strefie granicznej, której własność rolna położona jest po obu stronach granicy.

Obecnie jak się dowiadujemy, ludność polska zamieszkała w strefie pogranicznej doznała nowych ograniczeń, gdyż władze litewskie przepustki te wydają jedynie osobom o przynależności narodowej litewskiej. W ten sposób Polacy, których własność gruntowa częściowo położona jest po stronie polskiej, zmuszeni będą do wyrzeczenia się uprawiania tych gruntów, na które wysyłać będą mogli jedynie robotników narodowości litewskiej.

Wyjazd komisji litewskiej z Użulej.

Według nadeszłych na pogranicze polsko-litewskie informacyj przybyła w dniu 18 b. m. na granicę do Użulej komisja litewska, w której skład mieli wchodzić według rozpowszechnianych przez Litwinów pogłosek jeden Estończyk, oraz jeden Włoch, wobec zdecydowanej postawy władz polskich, które odmówiły pertraktowania w sprawie wysiedlonych 12-tu Litwinów, opuściła w dniu wczorajszym 19 b. m. Użuleje, udając się z powrotem do Kowna.

Zagadkowe zarządzenia władz litewskich.

W tych dniach władze administracyjne litewskie, z polecenia Kowna, przystąpiły do rejestracji ludności, zamieszkałej w strefie granicznej.

Ludność narodowości polskiej wciągana jest do specjalnych ewidencyj, które następnie przesyłane są granicznym posterunkom litewskim.

W związku z rejestracją, wśród Polaków zapanowała nieopisana panika, krążą bowiem wersje, że wszyscy „nieprawomyślni" pozbawieni zostaną swej własności rolnej i wysłani wgłąb Litwy.

Jednocześnie administracja litewska w sposób niesłychany szykanuje tych wszystkich, którzy ośmielają się podawać za Polaków.

Całe więc wsie, jedynie dla uniknięcia szykan, podają się za czysto litewskie.

Sprawa 300 uczniów zamkniętego seminarjum litewskiego.

Z powodu zamknięcia litewskiego seminarjum nauczycielskiego około 300 uczniów i uczenic zostało pozbawionych nauki. W swoim czasie uczniowie ci interwenjowali u litewskich pedagogów, domagając się przyjęcia ich do innych równorzędnych litewskich zakładów, gdyż do polskich ich nie przyjmują.

W tej sprawie onegdaj wyjechał do Warszawy prezes Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie dr. Olsejko celem poczynienia u ministra W. R. i O. P. starań w kierunku uruchomienia w Wilnie odpowiednich kursów pedagogicznych na które mogłaby wstąpić młodzież pozostająca bez nauki.

Dr. Olsejko wraca z Warszawy w dniu dzisiejszym i prawdopodobnie przywiezie ze sobą pocieszającą dla szerokich sfer litewskiego społeczeństwa wiadomość, gdyż p. minister W. R. i O. P. odniósł się do jego prośby przychylnie.

Budowa nowego mostu na Wilji.

W uzupełnieniu notatki podanej przez nas w numerze wczorajszym p. t. „Nowy most na Wilji" —dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych — o dalszych szczegółach w tej doniosłej dla Wilna sprawie.

Jak nas informują, przed kilku dniami przybył z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych inż. Kalinowski i zawiadomił przedstawicieli wileńskiego samorządu, iż ministerstwo skłonne jest wybudować most przez rzekę Wilję dla potrzeb miasta i wojskowości, z tem, że udział miasta wyraziłby się w częściowem pokryciu kosztów, przyczem formę mostową żelaznej konstrukcji Ministerstwo Robót Publicznych ofiaruje miastu samo.

Wobec istnienia w Wilnie dwóch mostów (zwierzynieckiego i kalwaryjskiego) miejsce ustawienia trzeciego mostu winno znaleść się w odpowiedniej odległości od mostów istniejących i uzgodnione winno być z wymaganiami wojskowości. Sprawa ta wejdzie jeszcze na porządek dzienny posiedzeń prezydjum Magistratu, a następnie będzie rozważana na jednem z posiedzeń Rady Miejskiej.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Nowe trudności w sprawie traktatu łotewsko-sowieckiego.

RYGA, 19. X. (Ate) Sprawa traktatu między Łotwą i Sowietami napotyka na nowe trudności.

Niezależnie od protestu, jaki wystosował rząd estoński przeciwko traktatowi, wyłoniły się w ostatniej chwili trudności wewnętrzno-polityczne. Wchodzące w skład koalicji centrum demokratyczne wycofało z rządu swego przedstawiciela, ministra Spraw Wewnętrznych Bittego, zapowiadając jednocześnie, że na plenum będzie głosować przeciwko traktatowi.

Zbliżone do centrum „Jauna kas Zinas", najpoczytniejszy dziennik łotewski, który do tej pory zachowywał wobec traktatu stanowisko oględne i powściągliwe, zamieścił dzisiaj artykuł przeciwko traktatowi. Dziennik pisze, iż pod względem gospodarczym traktat nie daje Łotwie żadnych korzyści, ponieważ fabryki łotewskie nie są przygotowane do rychłego wykonania zamówień sowieckich. Ze stanowiska politycznego w chwili, gdy stosunki angielsko-sowieckie i francusko-sowieckie są pod znakiem naprężenia, byłby niewskazany akt przyjaźni dla Sowietów w formie ratyfikacji traktatu.

Proces b. posła Birka.

TALLIN. 19. X. (Pat). Proces b. posła estońskiego w Moskwie Birka rozpocznie się tutaj 27 b. m. Powołanych zostanie 23 świadków, w tej liczbie prezydent ministrów estońskich Teenenam, min. Spraw Zagranicznych dr. Ackel, b. minister Spraw Zagranicznych Piip, obecny poseł estoński w Moskwie Łaretej i inni. Oskarżonemu grozi kara sześciu lat ciężkich robót. Możliwem jest, że proces będzie rozpatrywany przy drzwiach zamkniętych

Afera szpiegowska na rzecz Sowietów.

RYGA. 19. X. Liczba aresztowanych z powodu podejrzenia o szpiegowstwo na rzecz Sowietów funkcjonarjuszy łotewskiej straży granicznej i kolejarzy wzrosła do 35 osób.

Zbliżenie do Włoch.

KOWNO. 19. X. (Pat). Rząd litewski ratyfikował zawarty niedawno układ handlowy i konwencję arbitrażową z Włochami.

Litewski generał konferuje z szefem angielskiego sztabu generalnego.

KOWNO, 19. X (Ate). Prasa kowieńska donosi z Londynu, iż generał litewski Zenkawiczius odkomenderowany przez rząd litewski odbył konferencję z angielskim ministrem Spraw Wojskowych i szefem sztabu generalnego.

Prasa wyraża przypuszczenie, że generał litewski łącznie z przedstawicielami litewskiego Ministerstwa Finansów odbywają konferencje w sprawie uregulowania długów litewskich w Anglji.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Wystąpienie „polskiej delegatki" na zjeździe włościanek i robotnic ZSRR.

MOSKWA, 19.X (*kor własna*). Na odbywającym się obecnie w Moskwie zjeździe robotnic i włościanek ZSRR z powitalnem przemówieniem wystąpiła w imieniu robotnic polskich delegatka (?) Kalina.

W mowie swojej określa Kalina sytuację robotników i robotnic w Polsce jako nadzwyczaj ciężką. „Cały kraj stęka pod rządami faszystowskiemi. Lud roboczy, oświadcza mówczyni, pada ze znużenia przy warsztatach, brak jest opieki lekarskiej, wszelkie skargi robotników z reguły są załatwiane odmownie.—Bezczelność najwyższego stopnia!

Sprzedali cerkiew za 60 tys. rubli.

MOSKWA, 18.X (*kor. własna*). Pod wpływem agitacji antyreligijnej i miejscowej jaczejki komunistycznej, włościanie jednej ze wsi sow. zprzedali w drodze licytacji swoją cerkiew za 60 tys. rubli. Za uzyskane ze sprzedaży pieniądze ma być wybudowana szkoła 2-go stopnia.

Z ZAGRANICY.

Szef Reichswehry w Ameryce.

BERLIN, 19.X (Pat). Według doniesienia biura Wolfa szef Reichswehry gen. Heye przybył dziś do Waszyngtonu i złożył wizytę sekretarzowi stanu Kellogowi, sekretarzom stanu wojny i marynarki, następnie był przyjęty przez prezyd. Coolidgea.

HELENA ROMER.

Priapistyczne tumory Mózgowicza.

(**Pożegnanie jesieni.** *Stanisław Ignacy Witkiewicz.* **Powieść, Warszawa 1927. Nakł. księgarni** *F. Hoesicka* **str. 450.**

II.

Tam, w tej szalonej książce jest szukanie najgłębszych rzeczy: sensu własnego istnienia indywidualnego i racji istnienia świata otaczającego, nawet szukanie Boga, bo i to, co boskie, nie jest autorowi obojętne. *Wszystko* jest *jego* własnością; wziął sobie, zrabował, zdarł, zżarł co mógł, i więcej niż mógł strawić mózgiem i żołądkiem i dlatego *wszystko* musi *sobie* wytłumaczyć, do „bebechów" wypaproszyć i gmerać się w tym mniej lub więcej apetycznym pasztecie. A ciebie, bliźni, za kark i też musisz! I musisz, bo to wszystko jest djablo interesujące, bo tak artystycznie o tych sympozjonach ciał i orgjach umysłowych nie pisał nikt dotąd, bo to się roi od wspaniałych spojrzeń na rzeczy i sprawy, poprostu spojrzenia jakiegoś złotookiego szatana, uderzającego w ludzi i zdarzenia, by je nawskroś prześwietlić i ukazać czystą formę ich duchowych istot, sensu rojnego, pogmatwanego życia o tryljonowych czy więcej odpryskach i odblaskach. Musisz, bliźni, myśleć nad temi rzeczami, musisz zaostrzyć i podniecić w sobie zmysł obserwacji, masz zadzierać głowę do gwiazd i starać się śledzić ich bieg, musisz rozdrapywać własny mózg, może się tam, przecie, za moją pomocą jakie myślątko znajdzie, musisz wytrzeszczać oczy na przewalający się koło cieb e wszechświat, a nuż ogonek jakiegoś sensu w tem uchwycisz, musisz, nieboże, ile sił starczy *myśleć* w czasie wszelkich funkcyj erotyczno-fizjologicznych, może ci tem tak zbrzydną, że z Nabuchodonozorów znów staniecie się królami.

Oto tak mówi ta książka do czytelnika (niżej podpisanego) odrzuciwszy więc obelżywy stosunek autora do czytelnika, robi rzetelną przyjemność. Język przytem, stylistyka i dowcip wirtuozyjne, pomysły nazw (np. potrawy pieczone gorgondylje i surowy tryk na mankanilowym pumperniklu, trunki: hanglogi, laiterzangi, wino Dżewe, murbie na zimno, trywuty, sosy agamelinowe). miejscowości i ludzi, tła krajobrazowe w doskonałych skrótach i zupełnie wystarczające, by dać swobodę rozpanoszonemu bogactwu rozrzutności myślowej.. A czy może być większa rozkosz jak myśleć, choćby do takiego indyczego zdechnięcia jak Biakbazal, czy może być większa przyjemność jak przebywać wśród żonglerów myślowych, choćby to byli kokainiści i sprośniawe indywidua w rodzaju witkiewiczowskiej socjety splątanej pomiędzy sobą w jego książce wszelkiemi możliwemi perwersjami umysłowemi i zmysłowemi?

Czy należy pisać o t. zw treści czyli fabule romansu? Niech będzie. Zaczyna się tak: „Było jasne jesienne popołudnie, Atanazy Bazakbal bardzo niezamożny, dwudziesto kilko letni, świetnie zbudowany i niezwykle przystojny brunet, ubierał się pośpiesznie, a jednak starannie, jego jasno zielone oczy, nos prosty i dość dumne łukowate usta, koloru surowej wątroby, stanowiły względnie sympatyczną grupę widzialnych organów jego ciała... Przez sekundę stał nad przepaścią, która otworzyła się w jego wnętrzu, niespodziana jak krater, zionący ogniem, wśród nudnych pól mazowieckiej równiny... *gurgito nel campo vasto,* zdanie przybłąkane niewiedzieć skąd. Gdyby chciał, mógłby w tej chwili dowiedzieć się wielu rzeczy ważnych: należało tylko pytać, a tajemny głos odpowiadałby na wszystko z matematyczną precyzją, odkrywając istotę najcięższych przeznaczeń. Ale Atanazy był, w przekroju tym, we władzy drobnych spraw życia i to z „płciowego zakresu". Wstrętne! Ileż chwil takich zmarnował już przez zwykłe lenistwo i podstawianie nieodpowiednich liczb na iksy i igreki w równaniach czystego losu, które stawiał mu przed wewnętrznym wzrokiem przypadek niezasłużonych objawień... Transcedentalna bezwyjściowość sytuacji i nierozwiązalność związanych z nią problemów stała się jasna jak słońce, jak 2×2. A jednak trzeba było brnąć dalej w ten kłąb sprzeczności jakiem jest życie, to, o którem się mówi w wymiarach psychologiczno-społecznych, to zwykłe, nawet w swoich niezwykłostkach i, co gorzej, brnąć w całe istnienie, już na drugiem piętrze zagadnień, tam gdzie trwają niezmienne konieczne pojęcia i ich konieczne związki, w sferze Ogólnej Ontologji"...

Tak oto będzie co moment myślał Bazakbal, aż do swego końca.

„Ambicja by być kimś dla drugich była u Atanazego w uśpieniu. Czuł, że nie należy budzić tego potwora mogącego rozrosnąć się do nieoczekiwanych rozmiarów...

...Manja t. zw. komponowania wypadków była tą szparką, przez którą, jak przez wentyl bezpieczeństwa, odciążało się ciśnienie artystycznych elementów. Całe jego wnętrze było taką nudną „czekalnią" III klasy, całe pustynie bezdusznych, nieurodzajnych, jałowych chwil, ciągnących się jak jakaś niemożliwie lepka guma... Bezosobowy rozkosznie zabarwiony kompleks elementów i nic więcej stał czy unosił się w czystem trwaniu... nasycał się rzeczywistością, tą nieuchwytną, tą niby codzienną, dla nikogo „normalnego" niewidzialną, tą, do której spostrzegania i ujmowania dochodzi się przez delikatne męczarnie wyrzeczeń pozornie drobnych, a ciężkich jak żadne z tych znanych — asceza ducha".

— Obok tych wnikliwych psychoanaliz indywidualnych, zbiorowe objawy ustalone są równie mistrzowsko. „Wszyscy wstępowali w otchłań, niektórzy myśleli przytem, że idą ku szczytom. Za nimi *in unbemerktem Hintergrunde* społecznej świadomości,... przelewała się i kotłowała bezmyślna jeszcze magma przyszłości, w której gorącem płynnem wnętrzu kryły się już możliwości nadchodzących form nowego bytu, potencjalne struktury wymarzonej przez dobrych ludzi ludzkości. Czem miała żyć ta przyszła ludzkość, nie wiedzieli dobrze dobrzy ludzie, ale to nie obchodziło ich wcale; chcieli „nieść światło" innym, maskując tem fakt, że w sobie go już nie mieli: ekspansja zastępowała twórczość, propaganda samą wiarę, rozpuszczanie się w bezforemnem mrowiu — konstrukcję osobowości. Idea rośnie w życiu, a nie wymyśla się przy biurku i przedewszystkiem musi być *prawdziwa*.

...Boże! Czemże mierzymy wielkość? Czy natężeniem uczuć, czy ilością wplątanych ludzi, czy szerokością zastosowań?..

...Ludzi ogarnął szał wyzwalania się (w czasie rewolucji).

...Wszystkie uczucia zestrzeliły się w jeden pęd ku górze, ale na dnie pozostała jakaś wstrętna słabość i ciągnęła tamtą masę za mały ogonek, nie pozwalając jej wzlecieć wyżej".

Cierpienie dławiło Atanazego jak kat, rozporządzający dziką wprost pomysłowością torturową. Jak nie z tej strony to z innej, zawsze musiało go podejść i jaknajboleśniej uderzyć. Czuł to cierpienie prawie jako realną osobę, mieszkającą w nim stale. Wychodziła czasami na chwilę, (może z jakąś potrzebą?) by wrócić natychmiast i zacząć wszystko na nowo, za każdym razem gorzej, inaczej...

...Przechodzimy nie wiedząc czasem nic o sobie, myśląc, że zbadaliśmy i wiemy wszystko, aż znienacka łapie nas śmierć, albo zasem przez dziwny przypadek zgodności psychicznych danych i rzeczywistego układu, ukazuje się nam potworna przepaść niezgłębionej Tajemnicy ograniczonego indywidualnego istnienia, na tle Nieskończoności tego, na co niema definicji, co oznaczamy słowem Byt...

...Skończył się okres normalnych zdarzeń i wszystko, zataczając z początku szerokie koła, zmierzać zaczęło ku temu centrum dziwności, tej przepaści w odkrytem polu, którą o pół pokolenia wstecz straszono przy kominku w długie zimowe wieczory, zbyt liberalnych mężów stanu dawnego porządku...

...Poza porwanemi już miejscami opłotkami i nawpół rozwalonemi tamkami i innemi zastawkami, burzył się, bardzo dla niektórych śmierdzący, tłum, jak bura, pienista wiosenna woda; wszyscy twierdzili, że nadchodzi rewolucja. Wszystko było już tak nudne, ramolciowate, bezprzyszłościowe i bezpłciowe, że najwięksi nawet zakalcofani zakamienialcy cieszyli się gdzieś na dnie zamarłych ośrodków niespodzianki (str. 153) i t. p. o rewolucji.

...Cały kraj stał na głowie, na szpicu, jak wywrócona piramina, kręcąc się zawrotnie i chwiejnie nad przepaścią niezbadanych przeznaczeń...

...Jakże świetnie czasem komponuje się życie! Niekiedy ludzie raz związani, kręcą się w zamkniętem kółku, mało dopuszczającem do swego izolowanego systemu nowych, ważnych osobistości..

...Widział samego siebie maleńkiego nic nie rozumiejącego stwora, pełzającego gdzieś niewiadomo poco i naco, wysilającego się, by uchwycić coś, co uchwyconem nigdy być nie mogło, czego może nigdy nawet nie było... Przyczeoność społeczna, stwarzająca degenerujące warunki, jest nieskończona, siła indywiduum jest ograniczona. Na cóż mamy ten intelekt, będący teraz tylko symptomem upadku? Czy na to tylko, aby programowo zgłupieć w pragmatyzmie, bergsonizmie, pluralizmie i programowo zbydlęcieć w idealnie urządzonem pod względem technicznym społeczeństwie? Nie, zużyć go jako antydot na mechanizację... str. 440.

Och dosyć! Wszystko to rozkosznie rozsadza wiązadła mózgu i mechanicznie zwiększa jego pojemność.. Ale i Atanazy żyć przestaje wreszcie i można odpocząć. Nie opowiem już fabuły romansu, to nie ma żadnego znaczenia. Na ostatnie pytanie autora skwapliwie odpowiadam twierdząco nie przez obawę spełnienia niewytwornej zaiste groźby, ale, że takie jest i moje osobiste przeświadczenie, z tą różnicą, że zaprzeczenie jest mi obojętne.

Sprostowanie. Znoszę zwykle cierpliwie błędy drukarskie, ale czasami coś takiego się stanie, że choć zabić. W odcinku środowym szpalta 4-ta wiersz 22 fatalne słowo *murzynka!* zastąpione być musi słowem *muzyczka!*

PRZEGLĄD BAŁTYCKI.

Nr 12

FINLANDJA.

Polsko-finlandzkie stosunki handlowe.

Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Finlandją, mimo jeszcze wielu napotykanych trudności, wykazują się wobec lat poprzednich znaczniejszy rozwój i wyrażają się w stosunku do przywozu towarów polskich w roku 1926 do Finlandji w liczbach wcale pokaźnych i zdwojonych w porównaniu z rezultatami osiągniętemi w roku 1925.

Ze względu jednak na stosunkowe sąsiedztwo Finlandji i łatwość z jaką można się dostać do jej portów i na rynek finlandzki przeważnie nasycany przez towary innych państw europejskich i posiadający wszelkie dane, aby być dobrym odbiorcą artykułów polskich i wreszcie z uwagi na dużą zdolność konkurencyjną zasadniczych polskich artykułów eksportowych na terenie Finlandji, rozszerzenie istniejących już stosunków handlowych pomiędzy omawianemi państwami jest rzeczą niezbędną i całkiem możliwą.

Istniejące dobre konjunktury w drobnej zaledwie części zostały jeszcze wyzyskane i w tym celu koniecznem jest dokładniejsze opracowanie rynku finlandzkiego i większy nacisk na przystosowanie towarów do potrzeb fińskich konsumentów. Wysiłki w celu osiągnięcia większych rozmiarów eksportu naszego nie powinny pójść na marne z uwagi na to, że i ilość pewnych polskich artykułów i dobroć wyrobów mogą przyczynić się do silniejszego wprowadzenia ich na rynek finlandzki.

Unikać tylko należy bezcelowej konkurencji z dobrze wprowadzonemi na rynku towarami francuskiemi, szwedzkiemi, niemieckiemi i t. p., jak naprzykład, w dziedzinie kosmetyków, luksusowego szkła stołowego, przyborów szkolnych i t. p. Ważne znaczenie ma również utrzymanie stałego kontaktu z fińskim importem, który jest do tego przyzwyczajony.

Zestawienie liczbowe wymiany towarowej Finlandji z Polską według urzędowej statystyki finlandzkiej w latach ostatnich przedstawia się jak następuje:

(w markach fińskich).

	Przywóz z Polski.	Wywóz do Polski.
w r. 1922	18.067.343	2.384.388
" 1923	29 148.900	1.487.276
" 1924	49.327 580	1.935.389
" 1925	49.101.673	3.743.486
" 1926	86.509.981	1.620.957

Bilans handlowy takim sposobem w roku 1926 wykazuje saldo aktywne w kwocie 84.889.024 marek fińskich na korzyść Polski.

Zaznaczyć jednak należy, że suma powyższa będzie znacznie niższa od rzeczywistej i będzie się poważnie różniła od polskich oficjalnych obliczeń statystycznych. Tłumaczyć ten fakt należy wadliwością systemu statystycznego Finlandji, przy którym w rubryce „z Polski" figurują tylko towary, wyraźnie przez importerów finlandzkich zadeklarowane, jako nabyte w Polsce. Natomiast poważna część wywozu z Polski figuruje jako wwieziona do Finlandji z w. m. Gdańska i odniesiona zostaje do rubryki „inne kraje", gdyż importerzy w Finlandji kupując nieraz towar [illegible] u pośredników, lub przedstawicieli firm polskich w Gdańsku, zazwyczaj podają W. M. Gdańsk, jako kraj pochodzenia towarów. Okoliczność ta wprowadza wielką niejasność do fińskiej statystyki urzędowej, gdyż z rubryki towarów rzekomo pochodzących z Gdańska nie jest możliwe dokładne wydzielenie eksportu polskiego. Należy jednak ten udział Polski określić w 100 proc., gdyż finlandzka statystyka obrotów handlowych z Gdańskiem, zwłaszcza w swoich rubrykach importowych do Finlandji, zawiera prawdopodobnie całkiem znikomą ilość towarów produkowanych w wolnem mieście Gdańsku, lub też artykułów tranzytowanych przez terytorjum Gdańska z różnych innych krajów, wyłączając Polskę.

Dodając więc liczby importu fińskiego z Gdańska, które wyrażają się w roku 1926 pod względem wartości wwiezionego do Finlandji towaru w sumie 38.491.343 marek fińskich (w roku 1925 — f. mk. 6 724.525), zarówno jak: eksportu z Finlandji do Gdańska, sięgającego wartości 1.464.415 marek fińskich, otrzymamy następujące liczby dla roku 1926:

wartość całkowitego wywozu z Polski do Finlandji f. mk. 125 001.324.

wartość całkowitego wywozu z Finlandji do Polski: f. mk. 3.085.369.

nadwyżka przywozu z Polski do Finlandji: f. mk. 121.915.955.

Przywóz z Polski podzielony na poszczególne towary, przedstawia się w sposób następujący:

	kg	fińskich.
Żyto	30 347.607	48.899.836
owies	123 000	182.000
mąka żytnia	344.018	652.550
słód	88 742	249.750
mączka ziemniaczana	194.915	499.080
inne produkta zbożowe	—	147.460
otręby	982.874	1 556.134
galety i pasza inna	68.600	162.060
cukier nierafinowany	373 899	1.109.199
artykuły spożywcze niewymienione	—	—
przędza nitkowana	5.100	55.576
jedwab sztuczny kręcony	2.358	150.585
trykotaże	1 101	269.129
tkaniny i wyroby lniane	—	183.688
dębina nieobrobiona	878.962	148 080
dębina obrobiona	373.531	1.168.427
inne wyroby drzewne	—	896 500
szczecina	693	110.023
blacha cynkowa	33.975	110.600
wyroby żelazne i metalowe	—	88 502
węgiel	81 216.020	21.464.488
różne towary kamienne	1.550.00	624.900
chemikalja	47.823	196.750
olej pędny i gazowy	1.672.352	1.601.483
nafta rafinowana	807 619	1.090.074
benzyna i gazolina	710.393	2.421.689
olej smarowy	471 833	807.792
parafina	129.459	679.105
biel ołowiana i farby	13 000	205 000
sól	591.687	110.500
inne	—	123.888
Razem		86 509.981

Statystyka zaś przywozu do Finlandji z Gdańska przedstawia się jak następuje:

	kg.	marek fińskich.
żyto	11.865.894	19.514.999
jęczmień	149 531	315 000
słód	49.672	149.270
mąka ziemniaczana	127.734	394.375
otręby i pasza	499.122	805.058
cukier	122.922	402.877
tytoń liściowy	10.026	216.724
artykuły spożywcze	—	90.685
wyroby drzewne	336.901	543.290
wyroby metalowe	—	101.493
węgiel	50 512.487	14.404.024
olej pędny	693.985	645.406
benzyna	106.504	350.000
smary	—	27.000
soda	276.256	381.61[illegible]
chemikalja	—	16.08[illegible]
inne	—	133.4[illegible]

(D. c. n.)

M. K.

Giełda Warszawska w dniu 19. X b. r.

Waluty:

Dolary	8 88	8,90	8,86

Czeki:

	sprzedaż	kupno
Holandja	358,55	357,65
Londyn	43.42	43.31
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35 00	34 91
Praga	26.41,5	26,35
Szwajcarja	171,93	171 50
Włochy	48,75	48,61

Papiery procentowe:

Dolarówka	60,00—59,50
Pożyczka dolarowa	87,00—86,50
Pożyczka kolejowa	102,50—103,50
5% konwersyjna kolej.	64,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Banku Rolnego	93,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92.00—93,00
8% ziemskie	86,00—85,50
4,5% ziemskie	63,00—62,75
8% warszawskie	85,50—84,40—85,00
5% warszawskie	69,00

AKCJE:

Bank Dyskontowy	137,00
Bank Handlowy	128,00
Bank Polski	159,00—160,00—158,00
Cukier	6,10—5,95
Węgiel	123,00—118,00—120,00
Lilpop	42,25—39,75—40,25
Modrzejów	10,85—10,45—10 55
Ostrowiec	98,00—97,00
Starachowice	82,00—79,75—80,00
Zawiercie	43,00—41,00
Haberbusch	160,00
Żyrardów	20,50—20,00

Handel zagraniczny Finlandji.

(*Ciąg dalszy*).

Ponieważ umieszczona w rozdziale poprzednim tabela, obejmując grupy towarów, nie daje dostatecznego pojęcia o rozmiarach przywozu poszczególnych artykułów do Finlandji w roku 1926, podaję poniżej ilości niektórych towarów, specjalnie interesujących polskich eksporterów i wyrażonych w liczbach okrągłych w tonnach.

Żyto 148.958, jęczmień 635, owies 4.860, pszenica 985, mąka żytnia 5 074, mąka pszenna 82 231, kasza owsiana 8.057, kasza pszenna 3.914, słód 1,657, mączka ziemniaczana 5.853, słonina 3 082, otręby 72.962, galety 20.934, pasza inna 85,650, nasiona traw 51, nasiona lnu i konopi 4.202, ziemniaki 13.405, cebula 2,023, cukier surowy 32 266, cukier rafinowany 1.725, powrozy i sznury 1.869, szmaty różne 4.562, tkaniny bawełniane 1.305, wyroby wełniane i filc 1.550, cerata 166, kapeluszy 273.859 sztuk, garbniki 1.404, skóry surowe 5.031, skóry wyrobione 538, obuwia 112, żelazo handlowe 20 023, żelazo walcowane, fasonowe i t. p. 64.346, blacha 23.529, rury i części 11.056, drut 405, wyroby blaszane 1 852, gwoździe 1.899, kłódki 121, nakrętki 341, szyny 24.934, cement 47.295, węgiel 566,930, cegła 63 008, wyroby fajansowe 153, porcelana 150, szkło szybowe i lustrzane 2.541, szkło inne 199, asfalt, gudron i t. p. 7.492, kalafonja 2.594, ropa naftowa 11.899, nafta 30.168, olej gazowy i benzyna 27.847, smary 10.158 parafina 873, olej lniany 2.338, stearyna 260, lakiery 383, farby i barwniki 4.131, nawozy sztuczne 165.159 sól 77.119, soda kaustyczna 2.072, soda (natriumkarbonat) 5.247, sól glauberska 24.795, ałun 4.507.

Dla wydatniejszego zarysowania fizjonomji handlu zagranicznego Finlandji podaję poniżej tabelę krajów pochodzenia towarów importowanych, oraz kierunku towarów eksportowanych:

Nazwa kraju.	Import. Milj. m. fińskich	Import. 1926 %	Import. 1925 %	Eksport. Milj. m. fińskich	Eksport. 1926 %	Eksport. 1925 %
Belgja	175,1	3,1	2.7	298,9	5,3	6,6
Danja	310,8	5,5	6,3	141,9	2,5	3,2
Estonja	37,5	0,7	0,7	31,4	0,6	0,5
Francja	200.1	3,5	3.0	404,2	7,2	5,0
Niemcy	1.971,8	34,8	32.0	715,2	12,7	13,4
Anglja	725,5	12,8	16,8	2.161,2	38,4	37,0
Holandja	327,0	5,8	5,6	579,7	10,3	9,2
Łotwa	16,2	0,3	0,3	17,8	0,3	0,6
Litwa	1,5	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0
Norwegja	55,0	1,0	0,8	28,3	0,5	0,4
Polska	86,5	1,5	0,9	1,6	0,0	0,1
Rosja	107,6	1,9	1,4	219,8	3,9	7,7
Szwecja	417,9	7,4	6,5	218,7	3,9	4,3
Hiszpanja	33,9	0,6	0,3	68,7	1,2	0,2
Inne kraje europejskie	182,5	3,2	3,1	36,0	0,6	0,6
Razem	4.648,9	82,1	80,4	4.923,5	87,4	88.8
Azja	11,7	0,2	0,5	63,4	1,1	0,9
Afryka	4,2	0,1	0,1	174,3	3,1	2,9
Stany Zjednocz. A. P.	801,2	14,2	14,7	365,1	6,5	5,3
Ameryka Północna z wyłączeniem U.S.A.	39,9	0,7	0,7	4,2	0,1	0,1
Ameryka Południowa	146,9	2,6	3,5	92,4	1,6	1,9
Australja	7,8	0,1	0,1	11,4	0,2	0,1
Ogółem	5.659,6	100	100	5.634,3	100	100

Jak wynika z tej tablicy, wykazującej udział poszczególnych państw w handlu zagranicznym Finlandji, Niemcy zajmują poważne miejsce w rzędzie importerów zasilających rynek fiński.

Import z Niemiec w roku 1926 zwiększył się wartościowo o przeszło 210 miljonów marek fińskich w porównaniu z rokiem 1925. Nie należy jednak zapominać, że statystyka fińska za importera uważa kraj, z którego towar został ostatnio nadany, a nie kraj będący wytwórcą danego towaru. Ze względu na wielkie znaczenie niemieckich portów rozdzielczych, znaczna ilość towarów nie produkowanych w Niemczech zostaje zapisana na conto importu niemieckiego do Finlandji. Faktycznie zaś ta statystyka powinna być skorygowana na korzyść innych państw. Najpoważniejszemi artykułami importu z Niemiec były między innemi metale i wyroby metalowe, sprowadzone na sumę 291,1 milj. marek fińskich (w roku 1925—206,2 milj.); towary kolonjalne—209,8 milj. fmk. (1925—371,1); pasza i nasiona — 190,5 milj. (w 1925 — 128,4 milj.) maszyny, narzędzia i t. p. — 175,6 milj. (w 1925—108,8 milj.), zboże—173,5 milj. (w 1925—128,4 milj. fmk.).

W eksporcie fińskim do Niemiec wartość wywiezionego drzewa wyniosła w roku 1926 — 307,8 milj. marek fińskich (w roku 1925 —316,7 milj. fmk.); papieru—160,1 milj. fmk. (w 1925—113,9 milj.) i produktów zwierzęcych — 141,5 milj. fmk. (w 1925—210,8 milj.).

W stosunkach handlowych fińsko-rosyjskich daje się zauważyć zmniejszenie wartości eksportu fińskiego o 210 milj. marek fińskich, oraz zwiększenie importu o + 33 milj., co w efektywnym rezultacie daje w roku 1926 nadwyżkę eksportową, wynoszącą zaledwie 112 milj., w porównaniu z 356 miljonami w roku 1925.

Ta wysoka różnica została spowodowana między innemi znacznem zmniejszeniem się eksportu wyrobów papierniczych do Rosji, wywóz ten wynoszący w roku 1925—350 miljonów, spadł w roku 1926 do 190 milj. fmk. Tak więc Rosja, zajmując poprzednio 4-te miejsce w rzędzie rynków dla eksportu fińskiego, zeszła obecnie na 7-me.

W imporcie ze Szwecji połowa prawie wartości, gdyż 213,6 milj., przypada na maszyny, metale i narzędzia. Na drugiem miejscu idzie import wyrobów tekstylnych, skór oraz środków lokomocji, prócz tego w dziedzinie przywozu książek, dzieł sztuki, pism i t. d. Szwecja zajmuje drugie miejsce po Niemczech. Odnośna pozycja dochodzi do 12,7 milj. fmk. Eksport drzewa do Szwecji w roku 1926 zwiększył się, dochodząc do sumy 112,8 milj. fmk. Zmniejszył się natomiast eksport wyrobów papierniczych oraz produktów zwierzęcych.

W roku 1926 Anglja straciła na korzyść Ameryki drugie miejsce w szeregu dostawców do Finlandji, gdyż import z Anglji zmniejszył się o ± 211 milj. marek fińskich, w porównaniu z rokiem poprzednim. Główną przyczyną był strajk angielskich górników. Tak naprz. wartość angielskiego węgla sprzedanego w Finlandji w roku 1926 wynosiła 34,4 milj. —wobec 134,4 miljonów fmk. osiągniętych w roku 1925.

Stany Zjednoczone A. P. zajęły, lecz zdaje się nie na długo, drugie miejsce w szeregu krajów importowych w stosunku do Finlandji. Import zboża amerykańskiego zmniejszył się z 434,9 milj. fmk. w 1925 roku do 243,3 milj. w roku 1926, a w tymże czasie wzrósł niezwykle import samochodów z 73,5 milj. w roku 1925 do 142 milj. w omawianym roku. W stosunku zaś do eksportu należy zanotować zwiększenie się wywozu papieru fińskiego, wyrażającego się 254,1 milj. w 1925 r. i sumą 315,1 milj. fmk. w roku 1926.

W stosunku do Holandji eksport fiński znacznie się ożywił w omawianym roku, przewyższając o 66 miljonów wartość wywozu z roku 1925.

Sam tylko eksport drzewa wzrósł z 468,3 miljonów w roku 1925 do 544,3 milj. w roku 1926.

Belgja w roku 1926 zakupiła znacznie mniej towarów w Finlandji niż w roku poprzednim, co należy tłumaczyć spadkiem waluty belgijskiej. Stabilizacja belga prawdopodobnie przyczyni się do powrotu eksportu fińskiego do dawnego poziomu. Niemniej zanotować należy wzrost eksportu papieru do Belgji, który osiągnął wartość 50,7 miljonów marek fińskich, w porównaniu z 66,4 milj. w roku poprzednim.

W omawianym okresie zaznaczyło się również ożywienie stosunków handlowych z Francją, Hiszpanją oraz Włochami. Dzięki zawartym traktatom handlowym z temi krajami wzrósł znacznie wywóz drzewa i papieru fińskiego do tych państw.

Stosunki handlowe polsko fińskie omówię osobno.

Ze wszystkich poprzednio przytoczonych danych łatwo zauważyć, że Niemcy, Stany Zjedn. A.P., oraz Anglja stale dostarczają Finlandji zgórą 60 % wartości wszystkich sprowadzanych towarów; Anglja zaś, Niemcy i Holandja również stale znajdują się w tym samym procentowym stosunku odnośnie do wartości całego eksportu Finlandji.

M. K.

Bilans płatniczy i handlowy Finlandji.

Bilans płatniczy Finlandji, według zestawień w latach ostatnich kształtował się w miljonach marek fińskich jak następuje:

	rok 1922	rok 1923	rok 1924	rok 1925
handel zagraniczny	+ 497.7	— 207.8	+ 255.1	+ 54.0
szmugiel	— 90.0	— 100.0	— 90.0	— 70 0
żegluga	+ 195.0	+ 165.0	+ 188 0	+ 205.0
przesyłki pieniężne .	+ 132.0	+ 147.0	+ 200.0	+ 196.0
ubezpieczenia . . .	+ 15.0	+ 5.0	+ 4.1	+ 21.0
turyści	— 22.0	— 13.0	— 16.0	+ 20.0
reprezentacja zagraniczna	— 238.0	— 233.3	— 259.0	— 325.3
saldo ogólne . .	+ 467.8	— 248.5	+ 269.1	+ 90.2

Niestety statystyki tej nie posiadamy za rok 1926. Przypuszczać jednak należy, że pomimo niewielkiej bierności bilansu handlowego w tym roku, która wyraża się tylko w sumie 25,3 miljonów marek. równowaga bilansu płatniczego nie będzie zachwiana i raczej będzie się przedstawiała aktywnie. Tłumaczyć to należy faktem, że w latach ostatnich różnica bilansu płatniczego poza bilansem handlowym dawała stale saldo dodatkowe, co umożliwia w pewnej mierze pokrycie pozycji bilansu płatniczego poza aktywnością bilansu handlowego.

Bilans zaś handlowy Finlandji kształtował się od roku 1919 jak następuje:

rok 1919	—	1.629.5
„ 1920	—	700.1
„ 1921	—	196 3
„ 1922	+	497.7
„ 1923	—	207.8
„ 1924	+	255.1
„ 1925	+	54.0
„ 1926	—	25.3
„ 1927 (8 miesięcy)	—	91.0

M. K.

ŁOTWA.

Traktaty handlowe Łotwy.

Ratyfikacja podpisanego traktatu handlowego Łotwy z Rosją została odroczona a ostatnio jest na porządku dziennym Parlamentu łotewskiego. Zwłoka ratyfikacji nastąpiła jak należy przypuszczać na skutek nacisku opinji i opozycji sfer gospodarczych. Z Polską dotychczas Łotwa nie zawarła również jeszcze traktatu.

Dotychczas Łotwa posiada uprawomocnione traktaty z państwami: Anglją, Czechosłowacją, Węgrami, Holandją, Austrją, Norwegją, Finlandją, Francją, Danją i ostatnio z Włochami.

Sytuacja gospodarcza Łotwy.

Poprzednio już pisaliśmy, że sytuacja Łotwy w gospodarce wewnętrznej jest nadal ciężka. Ostatnio posiadane przez nas liczby potwierdzają przypuszczenia, gdyż pewnym miernikiem stanu gospodarczego i odzwierciadleniem kryzysów są ilości weksli protestowanych oraz upadłości. Zestawienia te wykazują i potwierdzają ogólne wnioski:

Ilość protestowanych weksli na Łotwie:

	Ilość	Suma
1925	112.594	35.361 t.łt.
1926	168.276	50.204 „ „
1927 (na 1.VIII)	14.108	3.957 „ „
do tego czasu w latach ubiegłych:		
1925	8.919	2.897 t. łt.
1926	11.946	3.347 „ „

Przyczem największa ilość protestów przypada na centrum życia gospodarczego—stol. Rygę.

	ilość	suma
1925	65.022	25 330 tys. Łt.
1926	92 255	35.260 „
1927 (1.VIII)	7.683	2.771 „

Upadłości wykazują ilościowo również bardzo małe zmniejszenie się przymusowej likwidacji firm, jak:

	ilość	suma
1925	50	848.394 Łt.
1926	60	618.689 „
1927 (1.VIII)	5	140.781 „ (Ryga)

w tem w m. Rydze:

	ilość	suma
1925	42	679.622
1926	53	587.990

Stan natomiast bilansu płatniczego państwa wykazuje pewne tendencje ku polepszeniu i możliwem jest, że będzie zamknięty dodatnio. Na polepszenie się ogólnego bilansu płatniczego wskazuje *częściowe* polepszenie się jednej z ważniejszych jego podstaw — bilansu handlowego.

Podług danych oficjalnych wynika, że za pierwsze 7 miesięcy r. b. pasywność bilansu handlowego wynosiła tylko 10 milj. łatów. Wobec 34 milj. łatów za odpowiadający okres roku ubiegłego zwieksza się dochód z tranzakcyj handlowych, które w r. b. są ożywione, daje się zauważyć postęp w t. zw. dochodach niewidzialnych, opartych na przetwórczości towarów tranzytowych, zwłaszcza zasługuje na uwagę wzmożony ruch na tartakach, przerabiających surowiec z tranzytu. Według opinji przemysłowców drzewnych, dochód z tego tytułu zapowiada się znaczny.

Przyczynić się do polepszenia bilansu mają podobno poczynione znaczne zakupy w Łotwie przez państwo sąsiednie. Częściowe poprawienie się ogólnego bilansu płatniczego wynika ze wzrostu zapasów walut, które w r. bieżącym zwiększyły się o 26 milj. łat. Zdawałoby się więc, że polepszenie ogólne bilansu płatniczego świadczy o ogólnej poprawie życia gospodarczego na Łotwie. Jednak podane powyżej liczby nie pozwalają wyprowadzić bezwzględnie dodatnich wniosków; pewien przełom w życiu gospodarczem nastąpił, dając się zauważyć w dziedzinie handlu zewnętrznego. Pomimo, że w sferach handlowych panuje ożywienie—ogólnie jednak biorąc w życiu gospodarczem trwa w dalszym ciągu kryzys i ostatecznego rezultatu przewidzieć narazie nie można.

Co można dowiedzieć się z gazet kowieńskich?

Anarchiści w Polsce.

Pod takim tytułem zamieszcza „Echo" z dn. 15 b. m. (półurzędówka litewska w języku rosyjskim) dwuszpaltówkę, w której opierając się na rzekomej informacji „Kurjera Polskiego" informuje w niej swoich naiwnych czytelników, jakoby w Warszawie wykryto niebezpieczną organizację anarchistyczną.

Czego tam niema w tej „prawdziwej" prosto z Warszawy otrzymanej wiadomości. Są i oddziały tej organizacji w różnych miastach Polski i szczegółowy podział na sekcje, a już szczytem wszystkiego jest zaliczenie wybitnej literatki hrabiny Johanny Wielopolskiej do przywódczyń anarchistów polskich.

Całe szczęście, że jak się dowiadujemy z tego „dobrze poinformowanego" pisma cała ta „niebezpieczna szajka" z p. Wielopolską i znanym adwokatem Hofmokl-Ostrowskim (ten także anarchistą) została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Szkoda tylko, że p. Wielopolska przy tem „aresztowaniu" „targnęła" się na swoje życie i teraz „walczy ze śmiercią", czego dowodem „nadlew" w dzisiejszym „Głosie Prawdy".

Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

KRONIKA.

Czwartek 20 październ.	Dziś: Ireny. Jutro: Urszuli P. M. Wschód słońca—g. 6 m. 06 Zachód „ g. 16 m. 37

MIEJSKA.

— **W sprawie Północnej Wystawy Ziem Wschodnich.** W poniedziałek 24 b. m. odbędzie się w gmachu Magistratu organizacyjne posiedzenie Komitetu Wystawy Północnej Ziem Wschodnich, która ma być uruchomiona w Wilnie w roku 1928. (S).

— **Wystawa architektury Ziem Wschodnich.** Jak dowiadujemy się, Stowarzyszenie Architektów w Wilnie powzięło zamiar urządzić wystawę architektury Ziem Wschodnich. W związku z tem Stowarzyszenie Architektów zwróciło się do Magistratu m. Wilna z prośbą o delegowanie swego przedstawiciela na zebranie, które odbędzie się w dniu 20 b. m. w lokalu Stowarzyszenia. (S).

— **W sprawie przymusu kanalizacyjno-wodociągowego.** We wtorek 25 b. m. odbędzie się w gmachu Magistratu posiedzenie miejskiej Komisji Prawnej w sprawie opracowania materjału do wprowadzenia w życie przymusu kanalizacyjno-wodociągowego w Wilnie.

Ta sama sprawa będzie przedmiotem obrad w dniu następnych dniach na posiedzeniach Komisji Finansowej i Technicznej.

W piątek zaś o godzinie 8-mej wiecz. odbędzie się połączone posiedzenie wymienionych wyżej komisyj, na którem sprawa wprowadzenia w życie przymusu kanalizacyjno-wodociągowego będzie przedmiotem debat. (S).

— **Upominek pamiątkowy dla Magistratu m. Poznania od samorządu wileńskiego.** Delegaci Rady Miejskiej i samorządu wileńskiego, którzy w dniu wczorajszym wyjechali do Poznania na IX ogólne zebranie Związku Miast Polskich, ofiarują Magistratowi m. Poznania w imieniu samorządu wileńskiego w formie upominku pamiątkowego album z 50 zdjęciami Wilna i jego okolic. (S).

SAMORZĄDOWA.

— **Pożyczka dla Trok.** Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych na skutek zabiegów Magistratu m. Trok zostanie wyasygnowane na roboty inwestycyjne w Trokach pożyczka w sumie 15 tysięcy złotych, pod warunkiem, iż organa samorządowe w Trokach podejmą starania na drodze sądowej w sprawie ustalenia własności nieruchomości, położonych na terenie miasta.

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu 18 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Sejmiku pow. wileńsko-trockiego przy ul. Wileńskiej odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Witkowskiego kolejne posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którem rozpatrzono sprawę ochrony zabytków cmentarza gm. niemenczyńskiej, które uległy znacznemu uszkodzeniu. Sprawę opieki nad cmentarzem zdecydowano przekazać zarządowi gminy niemenczyńskiej, by we własnym zakresie ochronę zabytków przedsięwzięła.

Zkolei rozpatrzony został projekt budowy mostu koło Zameczka, postanawiając zwrócić się w tej sprawie o współpracę do zainteresowanej w budowie mostu gminy rzeszańskiej, oraz właściciela m. Zameczek p. Pimonowa. Most ten zostanie wzniesiony na drodze gminnej tuż koło Zameczka i będzie miał ogromne znaczenie komunikacyjne. Prośba Magistratu m. Trok o wyasygnowanie przez Sejmik pieniędzy na budowę jezdni i chodników, została rozpatrzona przychylnie. Zdecydowano wyasygnować na ten cel sumę 2 tysięczną.

Zkolei rozpatrzono palącą ze względów bezpieczeństwa sprawę zaopatrzenia posterunków policyjnych pow. wileńsko-trockiego w rowery, które stanowiąc tani a dogodny środek lokomocji w znakomity sposób przyczyniłby się mogły do ściślejszego nawiązania łączności pomiędzy poszczególnemi posterunkami, jak również i do skutecznego pościgu na terenie, gdzie rowery mogą być z łatwością użyte.

Wydział powiatowy uchwalił wyasygnować na cel zakupu 720 zł. z warunkiem, że takąż sumę wyasygnuje Komenda Wojewódzka. W końcu Wydział powiatowy uchwalił wyasygnować sumy przeznaczone na stypendja dla uczącej się młodzieży średnich zakładów naukowych, oraz przyjąć do ochrony powiatowej w Czarnym Borze kilkanaście dzieci. Na tem posiedzenie zakończono.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Rolnicy, dotknięci gradobiciem, uzyskają pomoc materjalną.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zdecydowało udzielić pomocy materjalnej w wysokości 800 zł. dla wsi Kimy, pow. brasławskiego, oraz 4700 zł. dla gminy Smorgońskiej, jako dla miejscowości najbardziej dotkniętych ostatnim gradobiciem.

Rozdział sum powyższych wśród poszczególnych rolników nie jest jeszcze opracowany.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Wytoczenie sprawy sądowej.** Walne zebranie członków Zw. Robotn. Przem. Drzewnego Oddziału Tartacznego, pracujących w tartaku Br. Szapiry, uchwaliło: Pierzsiemowa Artemja, Biedulskiego Wacława, Strepieka Mieczysława i Mojsewicza Wincentego, za przywłaszczenie 46 zł. zebranych od robotników w garbarni Delta w Dolnej na rzecz pomocy rodzinom robotników, biorących udział w strajku, wykreślić ze spisu członków Związku Robotn. Przemysłu Drzewnego i wytoczyć sprawę przed sądem o zwrot wymienionej sumy i ukaranie winnych.

— **Ze Związku Pracy Społecznej Kobiet.** Sekretarjat Związku Pracy Społeznej Kobiet czynny jest codzień od godz. 11—1 po poł. w lokalu Związku—Zawalna 1 m. 4.

Zebrania zarządu odbywać się będą co tydzień we czwartki o godzinie 7 m. 15 tamże. Uprasza się o punktualne przybycie członków zarządu i przewodn. sekcyj. Zarząd.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Święto 30-to lecia powstania „Bundu".** Na dzień 19 b. m. przypadało święto 30-to lecia powstania „Bundu". W związku z powyższem oddział wileński „Bundu" zorganizował w dniach od 19 do 22 b. m. uroczysty obchód.

Wczoraj odbyła się o godzinie 14-ej akademja w sali „Makabi".

O godz. 18-ej ruszył uroczysty pochód z pochodniami wzdłuż ulic Szklanej, Wielkiej, Niemieckiej, Trockiej, Zawalnej, Rudnickiej, Wielkiej i przy ulicy Szklanej został rozwiązany.

W pochodzie brały udział tysiączne tłumy miejscowego społeczeństwa żydowskiego.

Przebieg uroczystości zupełnie spokojny.

W dniu 21 b. m. organizatorzy obchodu projektują zorganizować pochód żałobny, który ruszy o godz. 15-ej na cmentarz żydowski przy ul. Popowskiej, celem złożenia wieńców na grobach rewolucjonistów, poległych w walkach podczas rewolucji 1905—1906 r.

W dniu 22 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się akademja w Sali Miejskiej, zaś o godz. 21 przy ul. Tyzenhauzowskiej bankiet, na który zostaną zaproszeni członkowie wybitni działacze „Bundu", sympatycy, oraz przedstawiciele społeczeństwa miejscowego.

RÓŻNE.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 21 października r. b. (piątek), o godz. 8 (ósmej) wiecz., odbędzie się w Bibljotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie wyświetlanie przeźroczy widoków bibljotecznych z objaśnieniami p. Wł. Piotrowicza.

Goście mile widziani.

— **Kursy dla sklepowych spółdzielń.** Oddział Związku Spółdzielń Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30—31 października i 1—2 listopada r. b. organizuje kursy dla sklepowych spółdzielń, należących do tegoż Związku.

Kursy będą obejmować następujące przedmioty:

1. Towaroznawstwo.
2. Technika i umiejętność sprzedaży.
3. Prowadzenie księgi sklepowej.
4. Statut spółdzielni spożywców.
5. Ułożenie i przechowanie towarów
6. Prawa i obowiązki pracownika spółdzielczego.
7. Ogólne wiadomości o spółdzielczości.

Ze względu na to, iż kursy powyższe są bezpłatne, jest nadzieja, że wszystkie spółdzielnie, rozumiejąc doniosłość takich kursów, delegują swoich sklepowych.

— **Walka z epidemją Heine Medina.** Jak wiadomo, w ostatnich czasach w Rumunji i Niemczech pojawia się mało znana dotychczas epidemja ostrego zapalenia przednich rejon rdzenia (Polyomye litis acuta interior), zwana także chorobą Heine Medine.

Straszliwa ta epidemja, szerzy się głównie wśród mieszkańców dzielnic biedniejszych, gęsto zaludnionych. zapadają na nią po największej części dzieci małe, a tylko czasem osoby starsze, powyżej lat 20.

Ponieważ zachodzi wielka obawa zaciągnięcia tej choroby w granice Rzeczypospolitej Polskiej, Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podał niektóre ważniejsze dane z epidemjologji Heine Medina, a to ze względu na fakt, że w sporadycznych przypadkach rozpoznanie bywa często dość trudne.

Dane te są następujące:

1) Zarazem tej choroby jest dotychczas nierozpoznany, prawdopodobnie należy jednak do jadów filtrujących się.

2) Źródłem zakażenia są najprawdopodobniej wydzieliny błony śluzowej nosa, gardzieli, oraz wydzieliny przewodu pokarmowego osób zakażonych.

3) Sposób przenoszenia zarazków: bezpośrednio przez kontakt z osobą chorą.

4) Okres wylęgania choroby wynosi przeciętnie 6—10 dni.

5) Okres zaraźliwości bliżej nieznany, ale prawdopodobnie nie dłuższy nad 3 tyg. od czasu wystąpienia pierwszych ostrych objawów choroby, t. j. gorączki, porażeń i t. p.

Co do sposobów zwalczania, to należy stosować:

a) obowiązkowe zgłaszanie chorych i podejrzanych o tę chorobę,

b) izolowanie chorych, jak długo trwa ostry stan gorączkowy,

c) dezynfekcję wydzieleń błony śluzowej nosa, gardzieli, wydalin przewodu pokarmowego.

Wyjaśnienie.

W związku z podaną przez nas pogłoską o przesunięciach w wileńskim urzędzie wojewódzkim, a mianowicie: że naczelnik bezpieczeństwa p. major Kirtiklis wysuwany jest na wice-wojewodę, a na naczelnika bezpieczeństwa p. kapitan Dunin-Wąsowicz z 6 brygady K. O. P. stwierdzamy, że zostaliśmy wprowadzeni przez naszego informatora w błąd, gdyż, jakeśmy to sprawdzili u źródeł autorytatywnych, przesunięcia takie nigdy nie były planowane.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz ostatni „Komisarz sowiecki".

— **„Znak na drzwiach".** Jutro po raz pierwszy Teatr Polski wystawia „Znak na drzwiach".

Radjo.

CZWARTEK 20 października.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikaty. Nadprogram.
16.00. „La politique etrangere de la Polcgne au mois d'aout et de septembre" I. wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.
16.25. Komunikat harcerski.
16.40. „Kącik dla kobiet" wygł. p. Marja Ankiewiczowa.
17.05. Komunikaty P. A. T.
17.20. „Wśród książek" omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Audycja literacka „Sen srebrny Salomei" J. Słowackiego. Impresje: J. Kaden-Bandrowski i recytacje Rychterówna.
19.00. Komunikat rolniczy.
19.15. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Ławiński.
19.25. Komunikat Zachęty Tow. Hodowli Koni.
19.35. Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner.
20.30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny. P. A. T. sportowy, oraz nadprogram.

Z czasopism.

„Strzelec" — tygodnik poświęcony sprawom przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Ukazał się 27 numer doskonale prowadzonego tygodnika „Strzelec". Rozpoczyna go artykuł wstępny „O fachowe kierownictwo"—J. S. B. omawiający pracę kulturalno-oświatową w Związku i jej dotychczasowy sposób prowadzenia.

Dalej widzimy artykuł typu samokształceniowego. „Nieco o samorządzie" Rymwida, sprawozdanie z konferencji prezesów i komendantów z okręgu warszawskiego. „Pomówmy o sprawach organizacyjnych" — Muszkieta, gawędę z cyklu wojskowości polskiej, „Grody i twierdze piastowskie"—mjr. dr. Wacława Lipińskiego oraz „Dymy bojowe i środki zapalające"—W. Wiszniewskiego zapoznające nas z najnowszemi środkami bojowemi wojny chemicznej.

Bogata kronika z życia strzeleckiego w szeregu artykułów jak: Manewry brygady strzeleckiej w Złoczowie, Okręgowe zawody strzeleckie w Krakowie, Górą strzelcy okręgu wileńskiego i wiele innych daje nam imponujący dowód pracy strzelców, na polu przysp. wojskowego i wych. fiz.

Ciekawy numer dopełnia felieton Muszkiety „O doli i niedoli drużynowych" i świetny przegląd prasy „Co o nas piszą"—Argusa.

Starnny dobór artykułów z różnych dziedzin życia, umiejętnie stosowana ilustracja tworzą całość, którą czyta się z zainteresowaniem.

Nr. 32 Kultury. Ukazał się Nr. 32 Tygodnika Ludowego „Kultura", zawierającego artykuł wstępny p. t. „Rola nauczyciela na wsi", szereg praktycznych rad gospodarczych, zajmujący „Kącik dla zdrowia" z artykułem pióra dr. Dobrzańskiego oraz szereg cennych informacyj ze świata.

SPORT.

Lekka atletyka.

— **Wileńscy lekkoatleci otrzymują odznakę P. Z. L. A.** Halicki Wacław członek W. K. S. „Pogoń" i Sidorowicz członek A. Z. S-u otrzymają odznakę sportową ustanowioną przez Polski Zw. Lekkiej Atletyki za osiągnięcie minimów w biegu 1500 mtr. (Halicki 4:09,6, Sidorowicz 4:10).

Jest to odznaka za specjalność sportową.

— **Zimowa zaprawa lekkoatletyczna w Wilnie.** Stosownie do zapowiedzi P. Z. L. A. przyjedzie do Wilna w miesiącach zimowych specjalny trener lekkoatletyczny, który będzie prowadził zimową zaprawę lekkoatletyczną dla czołowych zawodników wileńskiego okręgu.

— **Jakie miejsca zajmują lekkoatleci wil. okręgu w tabeli najlepszych 10 zawodników Polski w poszczególnych konkurencjach?**

W biegu 200 mtr.: 5 miejsce st. sap. Gniech (3 p. sap.) 23,4 s.

W biegu 800 mtr.: 4 miejsce Halicki („Pogoń") 2:01,4 s.

W biegu 1500 mtr.: 4 miejsce Halicki 4:09,6 — 5 miejsce Sidorowicz (A. Z. S.)—4:10.

W biegu 5000 mtr.: 6 miejsce Wituch („Pogoń") 16:27,5.

W biegu 10.000 mtr.: 5 miejsce Wituch 35:12.

W biegu 400 mtr. z płotkami 10 miejsce Halicki 63 p.

W skoku o tyczce: 4 miejsce Wieczorek (3 p. sap.) 340 cm.

W rzucie kulą: 8 miejsce Nawojczyk (3 p. sap.) 11,66.

W rzucie dyskiem: 6 miejsce Wieczorek 37,98.

W rzucie oszczepem: 9 miejsce Wieczorek 48,76.

W pięcioboju: 2 miejsce Wieczorek 3064, 6 miejsce Żardzin (Strzelec) 27 9, 8 miejsce Sidorowicz 2656 i 10 miejsce Halicki 26,47.

Ciekawą będzie rzeczą porównać obecne miejsca ogólnej klasyfikacji z temi, jakie nasi zawodnicy zajmą w roku przyszłym.

Szermierka.

— **Kursy szermiercze ośrodka W. F. Wilno** rozpoczęły się z dniem 17.X. Narazie pracują 3 grupy z czego jedna absolwentów zeszłorocznego kursu, oraz 2 świeże, (grupa uczniów sem. naucz. oraz grupa zbiorowa uczniów szkół średnich).

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie nowa grupa szermiercza pań.

Romantyczne tło wielkiej polityki.

Do znanych wersyj, wyjaśniających pobudki akcji lorda Rothermera, dochodzi nowa natury bardziej intymnej, którą publikuje prasa wiedeńska.

Wersja ta tłumaczy akcję lorda Rothermera jego intymnym stosunkiem z księżną Hohenlohe, z domu Richter, córką wiedeńskiego adwokata. Jeszcze przed wojną panna Stefi Richter zdobyła sobie wstęp do kół arystokratycznych i poznała ówczesnego kapitana sztabu generalnego Hohenlohego, którego zdołała nakłonić wbrew woli jego rodziców, by pojął ją za żonę. Tą drogą weszła ona w bliższy kontakt także z arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem. W ciągu wojny dał jej ks. Hohenlohe rozwód, zaopatrzywszy ją stosunkowo hojnie. Jeszcze dzisiaj prowadzi ona wystawne życie i utrzymuje stosunki z węgierską arystokracją. Zapoznawszy się w Londynie z lordem Rothermerem i będąc pod wpływem hr. Bethlena, skłonić ona miała wydawcę „Daily Mail" do kampanji w duchu rewizji traktatu w Trianon.

Rozmaitości.

Olbrzymi bankiet.

We wrześniu b. r. odbył się w Paryżu podczas pobytu Legii Amerykańskiej na podwórzu inwalidów bankiet z udziałem 4000 osób. Bankiet ten ze strony gastronomicznej był niezwykle interesujący. Biesiadników obsługiwało 50 kucharzy i 600 kelnerów. Długość stołów ustawionych dla ucztujących wynosiła 2000 metrów. Użyto 12 tysięcy talerzyków na owoce, 12 tysięcy talerzy zwykłych, 22 tysiące szklanek, 1200 srebrnych półmisków i 3500 nakryć stołowych. Spożyto 1200 litrów bulionu z drobiu, 75 szynek i 200 łososiów, do których podano 400 funtów majonezu. Ponadto zjedzono 750 klg. mięsa, 850 klg. jarzyn, 2200 sałatek, 200 klg. sera, 4500 porcyj lodów i 700 klg. owoców. Wypito przytem 5000 flaszek wina (prawdziwego) i 1000 flaszek szampana.

Zapewne nawet Lukullus nie miał pojęcia o takiej uczcie. *asz.*

Amsterdam! Amsterdam!

Dziesiątki walczących narodów,
Tysiące zawodników,
Sława zwycięstw.
Ramię do ramienia!

Z ambitnej pracy zawodników oraz gorącego współdziałania społeczeństwa, powstaje zwycięstwo olimpijskie.